

## REFORMY ARMII RZYMSKIEJ ORAZ ICH WPŁYW NA SIŁĘ PAŃSTWA W STAROŻYTNYM RZYMIE

Państwo rzymskie było jednym z największych i najdłużej trwających imperiów w historii świata. Rzym w szczytowym okresie swego rozwoju, w II w. n.e. obejmował ogromny obszar, sięgając Brytanii i Germanii na północy, a rzeki Eufrat na wschodzie. W przeciwieństwie do wielu współczesnych imperiów, jego zdobycze terytorialne były czymś więcej, niż tylko krótkotrwałymi podbojami. Rzymianie z reguły nie dyskryminowali podbitych ludów z powodu ich odmiennego pochodzenia czy religii ale zachęcali je do przyjęcia obyczajów rzymskich. Cesarstwo rzymskie przetrwało całe wieki. Na terenach wschodnich - aż do upadku Konstantynopola w 1453 roku.

Egzystencja Rzymu w dużej mierze była oparta na wojsku. Armia bowiem stanowiła jedno z najważniejszych narzędzi polityki zagranicznej i wewnętrznej państwa rzymskiego. Proces, w wyniku którego Rzym rozwinął się w siłę dominującą w Italii oraz w świecie śródziemnomorskim, nie był szybki. Trwał kilka wieków. O wielkości Rzymu decydowała dobra organizacja militarna i żołnierskie umiejętności. Swoistym fenomenem było zachowanie sprawności i siły rzymskiej armii na przestrzeni wielu wieków. Podłożem tak wysokiej sprawności mogła być żelazna dyscyplina panująca w wojsku starożytnego Rzymu.

Armię rzymską w okresie królewskim stanowiły kontyngenty dostarczane obowiązkowo przez arystokratyczne ziemiaństwo. Zaciąg przeprowadzano wśród członków *gentes* oraz ich klienteli. Podstawę werbunku stanowiły trzy *tribus*, z których każdy wystawiał oddział złożony z tysiąca piechurów, dowodzony przez trybuna wojskowego (*tribunus militum*) oraz centurię kawalerzystów (*equites*) pod komendą trybuna, zwanego *tribunus celerum*. Każdy oddział piechoty dzielił się na dziesięć centurii, które odpowiadały podziałowi *tribus*, na dziesięć kurii.<sup>1</sup>

---

1 M. Cary, H. H. Sculland, Dzieje Rzymu, t. I, przeł. J. Schwahopf, Warszawa 1992, s. 110.

Można powiedzieć, że z obywatelstwa wynikały zarówno obowiązki polityczne, jak i wojskowe. Mieszkańcy Lacjum, oraz inni sprzymierzeńcy na terenie Italii nie posiadający obywatelstwa rzymskiego<sup>2</sup> byli przede wszystkim potrzebni, aby dostarczyć tyłu żołnierzy do armii rzymskiej, ilu dostarczali Rzymianie. Bardzo liczone na italskich sprzymierzeńców zwłaszcza, gdy chodziło o jazdę, najłabszy element armii rzymskiej: Greckie miasta zazwyczaj nie dostarczały piechurów, ale jedynie okręty i wioślarzy. Byli to tzw. morscy sprzymierzeńcy (*socii navales*).<sup>3</sup>

Armia, której wyposażenie sprowadzało się do: oszczepu, tarczy, zbroi i koni odzwierciedlała w okresie królewskim strukturę społeczną Rzymu. Żołnierze, których wyposażenie stanowiła zbroja i koń, rekrutowali się z arystokracji. Posiadający uboższe wyposażenie byli przedstawicielami innych warstw społecznych.<sup>4</sup>

Gruntowną reorganizację armii prawdopodobnie przeprowadził Serwiusz Tuliusz, według tradycji - szósty, przedostatni król rzymski z VI w. p.n.e. Niektórzy badacze uważają, że tzw. serwiańską organizację wprowadzono znacznie później.<sup>5</sup> W tym miejscu zajmiemy się jego reformami militarnymi. Serwiusz Tuliusz podwoił liczebność wojska, wprowadzając zaciąg według kryteriów majątkowych, oparty na nowych *tribus*, powołanych w miejsce trzech pierwotnych.<sup>6</sup>

Serwiańska piechota dzieliła się na pięć klas majątkowych. Najbogatsi z żołnierzy byli uzbrojeni w miecz, włócznię, hełm, okrągłą tarczę, nagolenniki i napierśnik - wykonane z brązu. Piechurzy z drugiej klasy nie nosili napierśników, a zamiast okrągłej, używali długiej tarczy. Żołnierze z trzeciej klasy nie nosili nagolenników. Piechurzy czwartej klasy mieli tylko oszczep i włócznię. Piątą stanowili procarze. Najubożsi obywatele zwykle nie służyli w wojsku. Byli powoływani jedynie w okresie nadzwyczajnego zagrożenia. Wtedy uzbrajano ich na koszt państwa. Zazwyczaj z najuboższych warstw społeczeństwa rzymskiego re-

---

2 Latynowie mogli nabyć obywatelstwo rzymskie, np. przez przesiedlenie się do Rzymu.

3 J. Warry, *Armie świata antycznego*, przeł. H. Wajs, Warszawa 1995, s. 108.

4 M. Jaczynowska, *Dzieje Imperium Romanum*, Warszawa 1995, s. 37.

5 J. Warry, dz. cyt. s. 109.

6 M. Carry, H.H. Sculland, t. I, dz. cyt. s. 111.

krutowali się rzemieślnicy wojskowi (*fabri*) obsługujący maszyny obronnicze. Wykonywali oni także inne prace techniczne.<sup>7</sup>

Serwiusz Tuliusz zastosował system podziału na centurię (setki), eliminując podział na oddziały złożone z tysiąca żołnierzy. Legion rzymski (*legio*) liczył sześć tysięcy ciężko uzbrojonych piechurów i dzielił się na sześćdziesiąt centurii. Liczebność kawalerii także zwiększyła się prawdopodobnie do sześciu centurii (*sex suffragia*). Owa reorganizacja nastąpiła zapewne jednocześnie z wprowadzeniem falangi, zwartego szyku bojowego piechoty greckiej.<sup>8</sup> Jednakże wkrótce centuria zaczęła oznaczać oddział złożony z 60, a nie ze 100 żołnierzy. Pierwsza klasa własnościowa obejmowała 80 centurii, klasy od drugiej do czwartej - po 20 centurii, klasą piątą - 30 centurii. Jazdę rekrutowano z bogatych rodzin. Tworzyła ona 18 centurii. Oddziały jazdy otrzymywały pewne sumy na zakup koni. Około 20% tych sum przeznaczano na ich utrzymanie. Pieniądze zazwyczaj pochodziły z opłat wnoszonych przez panny.<sup>9</sup> Można powiedzieć, że finansowanie armii obciążało ludzi zamożnych. Bogatych wynagradzano tym, że praktycznie posiadli oni monopol prawa głosu w sprawach politycznych. Centurią dowodził centurion.

Kolejny przełom w dziejach armii rzymskiej, to reformy Kamillusa.<sup>10</sup> Niestety nie znamy dokładnej daty owej reformy. Przymuszczać można, że została dokonana w IV wieku. Nie jest też wykluczone, że została przeprowadzona w czasach późniejszych. W armii, po reformie serwiańskiej, najmniejszą jednostką była centuria. Stanowiła ona raczej jednostkę administracyjną niż taktyczną i wynikała bardziej z podziałów polityczno-ekonomicznych, niż wojskowych. Największą jednostką był legion. Składał się on, jak już powiedzieliśmy, z 60 centurii. Reformy Kamillusa dotyczyły właśnie reorganizacji legionu i wprowadzenia nowego uzbrojenia w armii rzymskiej. Najpierw zajmujemy się pierwszą z tych reform. Polegała ona na wprowadzeniu manipułu, w miejsce dawnej falangi. Z centurii, wchodzących w skład każdej linii bojowej, utworzono samo-

7 J. Warry, dz. cyt. s. 109.

8 M. Carry, H. H. Sculland, t. I, dz. cyt. s. 111.

9 J. Warry, dz. cyt. s. 109

10 Przypisuje mu się scalenie miasta przed Gallami, uznawany za „drugiego założyciela” Rzymu, czczony jako bohater narodowy, zob. S. Starbyła, *Księga legend rzymskich*, Warszawa 1998, s. 362.

dzielne jednostki taktyczne, które miały większą swobodę w wyborze sposobu walki. Każda z nich miała swój znak bojowy, którym była wiązka słomy (*manipulus*).<sup>11</sup> Dwie centurie tworzyły manipuł, który stanowił jednostkę taktyczną. Formacją dowodził centurion tej centurii, która zajmowała prawe skrzydło. W tym okresie legion składał się z trzydziestu manipułów liczących po stu dwudziestu żołnierzy. Na polu bitwy wojsko formowało się w trzy linie, jedna za drugą. Między manipułami w każdej linii były przerwy. Jeżeli pierwszą linię zmuszono do odwrotu lub zagrażało jej okrążenie, manipuły mogły się wycofać tak, aby zapęłnić luki w liniach bezpośrednio za nimi. W ten sposób tylne linie mogły z łatwością wysunąć się naprzód, do pierwszej linii, gdy powstała konieczność jej wsparcia. Ustawienie manipułów w linii środkowej odpowiadało lukom w linii frontowej i tylnej tworząc formację z dwu manipułów z przodu, jednego pośrodku i ponownie dwu z tyłu (*quincunx*).<sup>12</sup>

Przypuszczalnie nową formację taktyczną armii rzymskiej wprowadzono w związku z zastosowaniem nowych broni. Ciężko zbrojonej piechocie przydano jako osłonę procarzy i oszczepników (*velites*). *Principes*, to jest żołnierze pierwszej linii legionu, otrzymali po dwa oszczyepy (*pilae*) oraz miecz. Druga i trzecia linia (*hastati* oraz *triarii*) walczyły z początku włóczniami (*hastae*). Z czasem jednak *hastati* otrzymali takie samo uzbrojenie, jak *principes* i od tej chwili tworzyli pierwszą linię, *principes* zaś mimo swej nazwy - drugą, a *triarii* - trzecią. Zamiast okrągłej tarczy (*clipeus*) żołnierze mieli odtąd w swym ekwipunku długą, lekko wypukłą tarczę (*scutum*) o kształcie czworokąta.<sup>13</sup>

Fakt nazwania pierwszej linii *hastati* wydaje się nam sugerować, że *hasta*, czyli włócznia służąca do zadawania pchnięć, została zastąpiona przez *pilum* dopiero w jakiś czas po przyjęciu nowego szyku.

Omówione zostały tutaj reformy armii rzymskiej, co do których nie wiemy na pewno, kiedy wprowadzono je w życie ani kiedy powstała ich koncepcja. Jednakże od tej pory legion rzymski stanowił formację spójną a zarazem bardzo elastyczną. W zależności od potrzeb mógł walczyć zarówno w szyku rozproszonym, jak i zwartym. Dzięki niezależności taktycznej manipułów legion, który udało się nieprzyjacielowi rozerwać, nie

---

11 M. Carry, H.H. Sculland, t. I, dz. cyt. s. 176.

12 J. Warry, dz. cyt. s. 111.

13 M. Carry, H.H. Sculland, t. I, dz. cyt. s. 176, M. Jaczynowska, dz. cyt. s. 39.

szedł w rozsypkę. Mógł się następnie zebrać wokół tych manipulów, które nie poniosły strat.<sup>14</sup> Dzięki tym reformom Rzym odniósł w IV wieku triumf nad przeciwnikami. Zwycięstwo nad Hannibalem wymagało od armii rzymskiej jeszcze większej elastyczności.

Przez wiele lat zreorganizowanej przez Kamillusa armii starożytnego Rzymu nie było dane sprawdzić się w walkach. Chociaż barbarzyńcy dokonywali nieustannych ataków na Półwysep Apeniński, to przeważnie trzymali się z daleka od posiadłości rzymskich. Rzymianie odpierali także w IV wieku najazdy sąsiadów z obu stron Tybru. Do 350 roku powiększyli na tyle swoje terytorium, że zaspokoiłi nim głód ziemi. Nie przesładowała ich odtąd obawa inwazji na Rzym. Armia rzymska została w tym czasie przekształcona w narzędzie podbojów. Zanim Rzymianie zdążyli umocnić swą hegemonię w Italii, zostali uwikłani w szereg wojen, w których zdała egzamin poddana reformie organizacja militarna.

Armia rzymska, do końca II w. p.n.e., składała się z powoływanych pod broń obywateli. Byli oni odrywani na czas wojny od swych zajęć. Legionistami w tym czasie byli obywatele, w większości posiadacze drobnych gospodarstw rolnych oraz Italikowie, służący w oddziałach pomocniczych, przeważnie również drobni rolnicy.<sup>15</sup>

Sytuacja zmieniła się jednak z chwilą powstania armii zawodowej. Niewątpliwie w I w. p.n.e. tworzyła ona poważną siłę polityczną, odgrywającą coraz większą rolę. Żołnierze odbywali często nieprzerwaną kilkuletnią, a nawet kilkudziesięcioletnią służbę. Żyli własnym życiem i sprawami, w oderwaniu od rodzin i wyrwani ze swego środowiska społecznego. Mieli własne interesy, różniące się często od interesów warstw, z których się wywodzili.

Nie negując roli armii rzymskiej w tym okresie i jej specyficznego charakteru należy zauważyć, że nadal większość żołnierzy, to drobni italscy rolnicy. Zmieniły się zasady werbunku i utrzymania armii. Nie uległ jednak zmianie jej skład społeczny nawet po wprowadzeniu do wojska również proletariuszy nie posiadających ziemi ani stałych środków utrzymania. Weterani rzymscy byli też rolnikami. Posiadali kilku - czy kilkudziesięciojagerowe gospodarstwa rolne. Powoływani do wojska ze wsi

---

14 M. Carry, H.H. Sculland, t. I, dz. cyt. s. 176.

15 T. Łoposzko, Historia społeczna republikańskiego Rzymu, Warszawa 1987, s. 140.

lub miasta obywatele powracali po odbyciu służby, niemalże wyłącznie, na wieś. Stawali się rolnikami. Służba wojskowa, nawet bardzo długa, stanowiła jedynie dla wielu osób swego rodzaju stan przejściowy.<sup>16</sup>

Proces profesjonalizacji armii rzymskiej i jej uniezależnienie się od państwa traktowany jest jako efekt, tzw. reformy Mariusza, dokonanej w II w. p.n.e. Mamy tutaj na myśli nie tylko reformy wojskowo - techniczne wprowadzone przez Mariusza lub tylko mu przypisywane,<sup>17</sup> ale także ich podłoże polityczne. Reorganizacja armii była ściśle związana ze zmianą składu i charakteru społecznego, a w konsekwencji również funkcji społecznych armii rzymskiej.<sup>18</sup> S. Utczenko ponadto uważa, że nie można przypisać reformie Mariusza samodzielnego i decydującego znaczenia. Nie można powiedzieć, że została dokonana z woli i inicjatywy jednostki.<sup>19</sup> Współczesna historiografia stwierdza, że reforma ta była w zasadzie jedynie ostatnim etapem od dawna zapoczątkowanego procesu przekształcania, złożonej z drobnych rolników formacji obywatelskiej w stałą armię.<sup>20</sup> Jednakże należy tutaj podkreślić, że Mariusz na pewno przyczynił się do usprawnienia zdolności bojowej wojsk rzymskich.

W ciągu stulecia Rzym musiał staczać walki z wrogami, posiadającymi bardzo różną broń i zwyczaje wojskowe. Rzymianie nie mogli uczynić więcej, jak dostosować się do nowej sytuacji. Potrafili improwizować i przyjąć taktykę, jakiej wymagał teren bitwy i która mogła okazać się najbardziej odpowiednia w tej konkretnej batalii. Nie istniała żadna ogólnie obowiązująca taktyka. Manipuł, będący jednostką starego trzyliniowego frontu bitwy, to przede wszystkim formacja taktyczna. Z chwilą, gdy przestał on być skuteczny, nie było powodu jego utrzymywania. Mariusz dostrzegł ten fakt i dokonał reorganizacji swojej armii.<sup>21</sup>

---

16 T. Łoposzko, *Historia społeczna republikańskiego Rzymu*, dz. cyt. s. 141.

17 J. Kromayer, G. Veith, *Heerwesen und Kriegsführung der Griechen und Römer*, München 1928, s. 376.

18 S. Utczenko, *Kryzys i upadek republiki w Starożytnym Rzymie*, Warszawa 1973, s. 261.

19 S. Utczenko, dz. cyt. s. 261.

20 E. Gabba, *Le origini dell' esercito professionale in Roma I proletari e la riforma di Mario*, *Athenaeum*, N.S. 27, 1949, 173 oraz R.E. Smith, *Service in Post-Marian Roman Army*, Manchester 1958, s. 10.

21 J. Warry, dz. cyt. s. 134.

Do celów administracyjnych bardziej odpowiedni był większy od manipułu oddział, który dzielił się na pododdziały. Legion podzielono na 10 kohort, każdą z nich - na 6 centurii. Na czele centurii stali centurionowie. Do czasów Mariusza kohorta, zwłaszcza taka, jakiej używał Scypion w Hiszpanii w 134 r. p.n.e., była najczęściej taktyczną formacją do walki w specjalnych okolicznościach. Stanowiła ona również jednostkę administracyjną dla piechoty w oddziałach sprzymierzeńców italskich. Kohorty liczyły początkowo 500, a potem 1000 żołnierzy. Każdą z nich dowodził praefectus. Jako pododdział legionu kohorta liczyła 500-600 żołnierzy. Jej podział na 6 centurii oznaczał, że każda liczyła około 100 żołnierzy i była większa niż stare centurie manipułowe, które liczyły do 60 żołnierzy.<sup>22</sup>

Mariusz zlikwidował formacje *velites*, ze starej armii Kamillus, rozpoczynając potyczkami bitwę. Wraz z nimi zniknęła ich charakterystyczna broń: lekka włócznia i mała tarcza (*parma*). *Pilum* stało się teraz typowym uzbrojeniem legionistów. Mariusz ponadto dokładał starań, aby każdy żołnierz jego armii był odpowiednio wyekwipowany i samowystarczalny. Oprócz przenoszenia własnej broni i narzędzi saperskich każdy miał ze sobą naczynia i przybory do gotowania. Mariusz wymagał, aby każdy żołnierz potrafił przygotować sobie posiłek. Przyzwyczaił swoją armię do długich marszów i do częstego poruszania się biegiem. Rzymianie, walcząc we wrogim kraju lub tam gdzie istniało niebezpieczeństwo nagłego ataku, maszerowali z lżejszym wyposażeniem gotowi w każdej chwili do podjęcia walki. Ich żołnierskie ekwipunki (*sarcinae*) znajdowały się w taborach. Mariusz wprowadził także system szybkiego pozbywania się tobołów.<sup>23</sup>

Już w drugiej połowie II w. p.n.e. zasadniczy trzon armii stanowili rzymscy właściciele ziemscy. Reforma Mariusza spowodowała, że znalazły się w niej różnorodne elementy ubogiej ludności. Masowy dopływ przedstawicieli warstw nie posiadających zmieniał stosunkowo w krótkim czasie układ społeczny w armii. Po zakończeniu wojny ze sprzymierzeńcami Italikowie, uzyskawszy obywatelstwo rzymskie, nie służyli już jako „alarii”, lecz na równi z Rzymianami wchodzili w skład legionistów. Także nadania ziemi, weteranom w nagrodę za ich służbę do czasów Ma-

22 J. Warry, dz. cyt. s. 135.

23 J. Warry, dz. cyt. s. 135.

riusza miały nikły, sporadyczny charakter. Dopiero po jego reformach rozdawanie gruntów za udział w wojnie, staje się praktyką zwykłą i stosunkowo częstą.

Po reformach Mariusza, przez kilka wieków, żołnierz rzymski nie miał sobie równych w basenie Morza Śródziemnego. Wszystko, czego teraz potrzebowano, to nowych wojen dających zatrudnienie armii i nowych podbojów, a potem nadań ziemskich weteranom. Rzym nigdy nie spoglądał przychylnym okiem na wzmacnianie się państw u jego granic. Zawsze dążył do ich pokonania bądź osłabienia. Mariusz osobiście prowadził kampanię numidyjską przeciwko Jugurcie. Walczył także z plemionami germańskimi. Po pokonaniu barbarzyńskich plemion uhonorowano Mariusza tytułem „trzeciego założyciela Rzymu”, godnego następcy Romulusa i Kamillusa.<sup>24</sup>

Jednakże po reformach Mariusza armia uniezależniła się od państwa. Od początku swego samodzielnego istnienia nie była obojętna wobec wydarzeń politycznych. Tak na przykład pierwsze wystąpienie armii rzymskiej - marsz Sulli na Rzym w 88 r. p.n.e. - zostało zrealizowane pod hasłami walki przeciwko tyranii. Jej czynne włączenie się do życia publicznego oraz określone motywy polityczne zaczynają odgrywać coraz bardziej widoczną rolę w wydarzeniach w Rzymie.<sup>25</sup> Wierność wobec wodza, cieszącego się posłuchem i autorytetem, ustępuje w tym czasie - wierności wobec państwa.<sup>26</sup> Tak dzieje się w schyłkowym okresie republiki. Poszczególne wodzowie od Mariusza do Oktawiana dążyli do niepodzielnej władzy. Wierność im ze strony żołnierzy, którzy nie byli związani z instytucjami czy przywilejami, zależała przede wszystkim do materialnych korzyści. Armia stała się posłusznym i ślepym narzędziem w rękach wodzów o silnej woli i wielkim autorytecie. Sulla i Cezar wykozystali wojsko jako narzędzie ustanowienia dyktatury.

Sytuacja zmieniła się za czasów Oktawiana Augusta. Armia, którą posłużył się do wytyczenia i zabezpieczenia granic państwa, stanowiła narzędzie wykute przez niego samego. Po wojnie z wrogiem wewnętrznym i zewnętrznym stan zredukowano do poziomu, na jakim utrzymywał ją Cezar. Liczba legionów, która po bitwie pod Akcjum, sięgała sześć-

---

24 J. Warry, dz. cyt. s. 137.

25 S. Utczenko, dz. cyt. s. 282.

26 T. Mommsen, *Römische Geschichte*, t. III, Berlin 1857, s. 477.



dziesięciu, została obniżona do dwudziestu ośmiu. Pomocnicze oddziały (*auxilia*) lekko zbrojnej piechoty oraz jazdy stały się formacjami w pełnym tego słowa znaczeniu regularnymi. Szacuje się, że z końcem panowania Augusta liczebność wojska rzymskiego kształtowała się na poziomie dwustu pięćdziesięciu, do trzystu tysięcy żołnierzy, których połowa służyła w legionach. Drugą połowę stanowili żołnierze oddziałów pomocniczych. August utrzymał prawo państwa do przymusowej rekrutacji do wojska. Rozszerzył obowiązek służby wojskowej na ludność prowincji.<sup>27</sup>

Po 14 r. p.n.e. zaciągu do wojska dokonywano na ściśle określony czas, który wahał się od dwudziestu lat w legionach do dwudziestu pięciu w jednostkach pomocniczych. W praktyce żołnierze, którzy odbyli przepisany okres służby, czekali długie lata na demobilizację, gdyż świadczenia na rzecz weteranów stanowiły ogromne obciążenie skarbu cesarskiego.<sup>28</sup> Wprowadzenie ściśle zdefiniowanych zasad zaciągu do wojska umożliwiło utrzymanie liczebności poszczególnych formacji na mniej więcej stałym poziomie. Zapewniało to ciągłość istnienia. Legiony otrzymały numery porządkowe oraz nazwy.<sup>29</sup> Ogólny stan rzymskich sił zbrojnych kształtował się na dostatecznym poziomie na tyle aby można je było racjonalnie rozlokować w różnych częściach imperium.<sup>30</sup>

Autorytet, który zdobył sobie August zwycięstwami w wojskach oraz wprowadzone przez niego ściśle zasady wynagradzania żołnierzy umożliwiły przywrócenie w wojsku surowej dyscypliny. Zdarzały się nierzadko skargi na zbyt długie oczekiwanie na demobilizację.<sup>31</sup> Nie spotykało się natomiast wyzywającej buntowniczości, tak częstej w armii rzymskiej w okresie wojen domowych.

August, opierając się na tradycji republiki rzymskiej, nie utworzył zawodowego korpusu oficerskiego. Większość najwyższych stanowisk w armii obsadził członkami swojej rodziny oraz osobami w randze kon-

---

27 M. Cary, H.H. Sculland, II dz. cyt. s. 48, M. Grant, Dwunastu Cezarów, Warszawa 1997, s. 61, M. Jaczynowska, dz.cyt. s. 205-206; A.H. Maszkin, Pryncypat Augusta, Moskwa 1949, s. 507.

28 M. Cary, H.H. Sculland, t. II, dz. cyt. s. 49, H.A. Maszkin, dz. cyt. s. 509.

29 T. Zieliński, Cesarstwo rzymskie, Warszawa 1995, s. 313.

30 H.A. Maszkin, dz. cyt. s. 508-509, J. Warry, dz. cyt. s. 192.

31 Suet. Aug. 25.

sularnej i pretorskiej. Miały one doświadczenie bardziej administracyjne niż wojskowe. Centuriowie byli powoływani z prostych żołnierzy. Stanowili kadrę wysoko wykwalifikowanych zawodowców.<sup>32</sup>

Pod rządami Augusta cesarstwo osiągnęło względną stabilność. Słabość niektórych jego następców doprowadziła do pojawienia się na scenie politycznej pretendentów do panowania nad imperium, popieranych przez armie prowincji. We wczesnych wiekach naszej ery rzymskie siły zbrojne zarówno ochraniały cesarstwo, jak i stwarzały zagrożenie jego rozpadu.<sup>33</sup> Można zauważyć, że okres republiki był z niewielkimi przerwami okresem wojen. Większość z lat pierwszych dwóch wieków cesarstwa upłynęła pod znakiem pokoju. Na początku II w. n.e. legiony miały stałe bazy wzdłuż granicy imperium.<sup>34</sup>

Życie w wojsku mogło być monotonne. Oddziały nawiązywały bliskie kontakty z tubylcami. Obecność wojska w prowincji oraz osiedlanie się na niej weteranów miała wpływ na rozwój gospodarczy, społeczny i kulturalny danej prowincji. Nowych żołnierzy często rekrutowano z okolicznych wiosek. Chociaż legionistom nie wolno było się żenić, wielu zakładało rodziny z miejscowymi kobietami. Większość czasu żołnierze poświęcali na wykonywanie zadań w lokalnych społecznościach. Często połowa załogi opuszczała garnizon i udawała się na ćwiczenia. Czasami trzymała straż w kopalniach soli i minerałów. Żołnierze nierzadko rekrutowali nowych żołnierzy bądź rozwodzili poczęte.<sup>35</sup>

W II w. n.e. uwidocznił się kryzys w armii rzymskiej. Była ona zbyt szczupła i niezdolna do zażegnania niespodziewanego niebezpieczeństwa. Cesarze nie zastosowali żadnego skutecznego lekarstwa przeciwko niedomaganiom rzymskiego systemu militarnego. Aneksja Dacji niosła dla Rzymu nowe obowiązki. Jednakże liczebność armii wzrosła nieznacznie. Ściągano na odcinki zagrożone oddziały wydzielone z legionów (*vexillationes*). W okresie od Hadriana do Sewewrów większość żołnierzy pochodziła z prowincji zachodnich.<sup>36</sup> W skład armii wchodziły

---

32 M. Carry, H.H. Sculland, t. II, dz. cyt. s. 50, oraz T. Zieliński, dz. cyt. s. 315.

33 J. Warry, dz. cyt. s. 189.

34 Ch. Freeman, Świat Rzymian, przeł. A. Dobrzańska-Gadowska, Warszawa 1997, s. 118.

35 M. Sartre, Wschód rzymski, przeł. S. Rościcki, Wrocław, Warszawa, Kraków 1997, s. 85.

36 M. Carry, H. H. Sculland, t. II, dz. cyt. s. 246, A. Sartre, dz. cyt. s. 84.

także oddziały specjalne. Wbrew powszechnemu mniemaniu nie są one wytworem XX wieku. Oddziały specjalne istniały we wszystkich armiach minionych epok. Wojsko rzymskie nie było od tej reguły wyjątkiem. Pierwsze oddziały tego typu pojawiły się w składzie armii już w okresie republikańskim, ale bardziej są znane z okresu Cesarstwa. Rozwój rzymskich jednostek specjalnych pozostawał bowiem w ścisłym związku z nowymi zasadami ustroju politycznego państwa rzymskiego, wprowadzonymi przez Augusta i jego następców. Podporządkowanie wojska cesarzowi spowodowało nie tylko jego głęboką reorganizację i przeobrażenia w armię zawodową, ale stworzyło korzystne warunki dla powołania wielu rodzajów jednostek specjalnych. Zaliczamy do nich, m.in. *equites singulares Augusti* czy oddziały gwardii namiestników prowincji.<sup>37</sup> Jako oddział specjalny powołano w II w. n.e. kohortę łuczników (*cohortes sagittariorum*).<sup>38</sup> Inżynieria oblężnicza była na przestrzeni wieków jednym z najmocniejszych punktów armii rzymskiej. Wymagała ona połączenia umiejętności walki i talentów konstrukcyjnych. Oblężoną fortecę otaczano podwójną linią robót ziemnych. Budowano wieże oblężnicze, z których strzelali łucznicy lub katapulty, obrzucające obleganą załogę pociskami. Żołnierze tworzyli szyk zwany „żółwiem” (*testudo*), którego ochronę stanowiły uniesione do góry tarcze. Wojownicy ruszali naprzód, by budować rampę dla tarana, ukrytego w mocnej osłonie na kołach. Mury pokonywano także przy pomocy ruchomej wieży oblężniczej, wyposażonej w pomost. Dużą popularnością cieszyły się katapulty.<sup>39</sup>

Wiele reform militarnych przypisuje się Hadrianowi, choć na pewno nie wszystkie wprowadzone wówczas innowacje stanowiły jego zasługę. Armia miała wobec niego ogromny dług zarówno za jego osobiste zainteresowanie się jej problemami, jak i za położenie silnego nacisku na sprawność, dyscyplinę oraz wyszkolenie. Hadrian wprowadził obowiązek okresowych, i wymagających wielkiego wysiłku, ćwiczeń polowych.<sup>40</sup> Żołnierzy uczono maszerować, skakać, biegać, pływać, nosić

---

37 E. Dąbrowa, Niektóre oddziały specjalne armii rzymskiej (I-IIIw. n.e.), (w:) Pod znakami Aresa i Marsa pod red. E. Dąbrowy, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego MCLXVI, Prace historyczne - zeszyt 117, Kraków 1995, s. 98.

38 M. Carry, H.H. Sculland, t. II, dz. cyt. s. 246, A. Sartre, dz. cyt. s. 84.

39 Ch. Freeman, dz. cyt. s. 31.

40 M. Carry, H.H. Sculland, t. II, dz. cyt. s. 247.

ciężkie brzemiona, obchodzić się ze wszelkiego rodzaju bronią, ustawiać się w rozmaitego rodzaju szyki i poruszać się przy dźwiękach fletu w tańcu wojennym. Nawet w okresach pokoju oddziały rzymskie oswajały się z praktyką wojny. Najzdolniejsi wodzowie, a nawet i sami cesarze, zazwyczaj zachęcali żołnierzy do szkolenia, własną obecnością i przykładem. Zarówno Trajan, jak i Hadrian często pouczali niedoświadczonych żołnierzy, nagradzali pilnych, a czasami nawet współzawodniczyli z nimi o nagrodę za szczególną sprawność czy siłę. Pod panowaniem tych władców z powodzeniem nauczono techniki walki.<sup>41</sup> Przedmiotem specjalnych studiów była taktyka nieprzyjaciół: Partów, Sarmatów, Celtów. Pewne innowacje wystąpiły w wyposażeniu żołnierzy. Legioniści nosili, od czasów Trajana, a może i wcześniejszych kirysy z metalowych pasów. W tym okresie weszła w użycie dzida (*lancea*) oraz dłuższy miecz (*spatha*). Rosła rola jazdy. Hadrian po raz pierwszy utworzył oddział kawalerii posiłkowej, uzbrojonej w kolczugi.<sup>42</sup>

Także cesarzowi Septymiuszowi Sewrowi przypisuje się reformy wojskowe. Za jego panowania stan liczebny armii zwiększono o trzy legiony. Siła armii wzrosła do trzydziestu trzech legionów. Legionistom podniesiono żołd. Służbę w obozach wynagradzano różnymi przywilejami. Przedstawiciele stanu ekwitów otrzymali dostęp do najwyższych namiestnictw i dowodzenia legionami. W obrębie legionów stał się możliwy awans od szeregowca do centuriona, a następnie do stanu ekwitów. Każdy legionista mógł liczyć na przyjęcie do gwardii pretoriańskiej.<sup>43</sup> Sewer uchylił zakaz zawierania przez żołnierzy w służbie czynnej związków małżeńskich. Zakaz ów był uzasadniony w czasach, gdy armia rzymska miała wyłącznie zadania operacyjne i oddziały często zmieniały swe kwatery. Stał się krzywdzący, jak i niewykonalny wtedy, gdy większość żołnierzy pełniła służbę garnizonową w stałych obozach, rozlokowanych w strefach granicznych.<sup>44</sup> W każdym razie te reformy Sewera nie osłabiły ani nie podniosły sprawności bojowej armii rzymskiej.

---

41 E. Gibbon, *Zmierzch cesarstwa rzymskiego*, przeł. Z. Kierszyc, t. I, Warszawa 1995, s. 24.

42 M. Carry, H.H. Sculland, t. II, dz. cyt. s. 246.

43 J. Vogt, *Upadek Rzymu*, przeł. A. Łukaszewicz, Warszawa 1993, s. 26.

44 J. Warry, dz. cyt. s. 198 oraz T. Zieliński, dz. cyt., s. 315.

J. Vogt<sup>45</sup> uważa, że od czasów panowania Sewerów możemy mówić o militaryzacji cesarstwa. Przyniosła ona pewne korzyści. Niosła jednak za sobą olbrzymie zagrożenia. Władcy, którzy wywodzili się z szeregów wojskowych prowadzili politykę podbojów. Walczyli zarówno z wrogiem wewnętrznym jak i zewnętrznym. Legiony stacjonujące u granic imperium przeciwstawiły panującemu cesarzowi własnych dowódców. III w. n.e. jest okresem władania cesarzy, którzy zwalczali się wzajemnie. Walki wewnętrzne przyczyniły się do anarchii wojskowej, która miała istotny wpływ na upadek imperium rzymskiego.

Także pochodzenie cesarzy z rodzin wywodzących się z prowincji miało duży wpływ na politykę owych władców. Ułatwiło odchodzenie od starożytnych tradycji. Torowało drogę ku monarchii absolutnej. Nadrzędnym celem reform wojskowych przeprowadzonych przez Septymiusza Sewera było zapewnienie bezpieczeństwa granic cesarstwa na całym jego obszarze. W związku z tym armia stała się główną podporą cesarstwa. Władca obecnie stał się naczelnym wodzem armii podporządkowanej wyłącznie jemu.<sup>46</sup> Imperator był także jedynym ustawodawcą w państwie. Często odbierał cześć jako istota boska.

Rozwój terytorialny państwa, na przestrzeni wieków, wpływał na przemiany w armii. Rzymianie w trakcie trwania wojen ulepszyli swoje uzbrojenie, modyfikowali taktykę i strategię. Trzon armii stanowiły legiony piechoty. Były także oddziały posiłkowe *auxilia*. Rzymianie przeważali w nieprzebranych zasobach ludzkich: swych obywateli oraz sprzymierzeńców. Zdolność do wystawiania coraz to nowych armii, cierpliwość, niezrażanie się niepowodzeniami - były to atuty rzymskie, których nie potrafił zniwelować nawet geniusz wojskowy Hannibala. Obywatelski charakter armii rzymskiej, zainteresowanie samych żołnierzy wynikiem wojny stanowiło o wyższości siły militarnej Rzymu wobec wojsk innych państw, np. Kartaginy, gdzie główną rolę odgrywały oddziały najemników. Rzymianie nie mieli wodzów tak utalentowanych, jak Pyrrus czy Hannibal. Potrafili jednak wygrywać z nimi wojny, mimo wielu przegranych bitew. Ta zdolność odniesienia zwycięstwa pomimo niepowodzeń czy nawet klęsk była atutem Rzymian, przesądzając wielokrotnie o ich ostatecznym sukcesie.

---

45 J. Vogt, dz. cyt., s. 25.

46 T. Zieliński, dz. cyt., s. 25.

O sile antycznego Rzymu decydowało wiele czynników. Świat śródziemnomorski zamknął się w obrębie jednego państwa. Morze Śródziemne stało się morzem wewnętrznym imperium rzymskiego. Idea silnego państwa może być utożsamiana w starożytności z ideą silnej władzy, zazwyczaj skupionej w jednym ręku. O potędze antycznego Rzymu decydowało to, że nad Morzem Śródziemnym został stworzony jednolity mechanizm administracyjny. Imperium rzymskie posiadało spójny system prawa, który po dziś dzień podziwiamy. O sile państwa decydowało także to, że w okresie budowania jego potęgi nie miało wrogów mogących równać się z nim organizacją i sztuką wojenną. Rzym stworzył najlepszą w świecie starożytnym armię, którą stopniowo reformował i udoskonalał. Umiał także wytworzyć społeczne zainteresowanie ludności dalszymi podbojami. Obejmowało ono nie tylko warstwy uprzywilejowane ale także masy chłopskie poprzez nadzieje ziemi.

Pod koniec rządów M. Aureliusza dobiegła kresu epoka dobrobytu, którą zapoczątkował August. Trwała ona dwa stulecia. Wojny markomańskie, a przede wszystkim wojny domowe, które wybuchły z niezwykłą siłą pod koniec II w. były przełomowe. Stały się hamulcem dalszego postępu. Rządy dwóch Sewerów były okresem częściowej regeneracji sił państwa. Pierwsze trzy dekady III w. n.e. można uznać za lata stabilizacji. Natomiast wraz ze śmiercią Aleksandra Sewera rozpoczęła się era szybkiego chylenia się państwa ku upadkowi, a okresowo nawet gwałtownego jego rozkładu.